

Ths Klika, Patologia Nie Wybiera (feat. Drops DR

1. Suja

Niezależnie od pochodzenia, nikt na to wpływu nie ma
Gdzie się rodzi, gdzie umiera, patologia nie wybiera..
Ulica wspiera.. takich ludzi.
Dlatego dla mnie dillowanie rąk nie brudzi
To może budzi kontrowersje
Życie daje lekcje
Jak się nie ma na bułki i mleko
Nie jest lekko, a Twoje miejsce na ziemi to getto
Nieraz szybsze tętno, gdy psy gończe węszą
A Ty jesteś na ustawce, żeby jakoś pomóc schorowanej matce
Związać koniec z końcem
Pod sklepem mijasz się z zapijaczonym ojcem
Swoje życie przechlął, całe życie pusty portfel
Mówi sobie "Chroń mnie Boże" przed taki losem
Dzieciak rób swoje i pamiętaj... idź za ciosem.. idź za ciosem..

Ref.

Patologia nie wybiera..nie wybiera
Na ulicach żniwo zbiera..żniwo zbiera
Nie udawaj, że jej nie ma..że jej nie ma
Staw jej czoła, weź się nie daj..

Patologia nie wybiera..nie wybiera
Na ulicach żniwo zbiera..żniwo zbiera
Nie udawaj, że jej nie ma..że jej nie ma
Staw jej czoła, weź się nie daj..

2. Drops DRS

Patologia wszechobecna jest na całej planecie
Setki milionów ludzi na całym świecie
Cierpi z powodu chorób, biedy i nałogów
Nikt nie zna odpowiedzi, jaki jest powód
Narkomani na Heroinowym głodzie
Ból i smutek, widać to na co dzień
Bezdomni na mrozie, przymierają głodem
W tym czasie premier jedzie nowym samochodem
Politycy dużo mówią, ale mało robią
Same słowa, i tak nikomu nie pomogą
Ludzie emigrują, bo w kraju pracy nie ma
Nie jeden żeby zjeść, musi coś zająbać
Dziecko w domu, rodzice poszli się najebać
Też nie miałem lekko, wiem co to bieda
Było minęło, ważne co jest teraz
Co tu dużo gadać... Patologia nie wybiera....

Ref.

Patologia nie wybiera..nie wybiera
Na ulicach żniwo zbiera..żniwo zbiera
Nie udawaj, że jej nie ma..że jej nie ma
Staw jej czoła, weź się nie daj...weź się nie daj

Patologia nie wybiera..nie wybiera
Na ulicach żniwo zbiera..żniwo zbiera
Nie udawaj, że jej nie ma..że jej nie ma
Staw jej czoła, weź się nie daj...

3. Roman

Nigdy nie było, piekła w moim domu
Ojciec i matka, chowali mnie w spokoju
Mam Tysiące powodów, by dziękować Bogu

Nie jeden na moich oczach spadł na samo dno
Ty wiesz o co cho, Wszędzie czai się zło!
Nie znasz umiaru baluj, trenuj, rapuj maluj
Oszczędź przypału matce, w rękę ją pocałuj
Nie mam zamiaru prawić tu morałów
Masz głowę to myśl, z dala od towaru
Alkohol, ćpanie zryły nie jedną banię
Za co Kurwa chamie, dzieciak dostał lanie?!
Damski bokserze mam Cię nauczyć manier?
Gdzie się chowają tacy degeneraci, co dzień obok nas
Patologia gwałci
Niewinny biedny dzieciak, znowu talent stracił..
Siniaki na plecach, jarzysz strach na jego twarzy.

Ref.
Patologia nie wybiera..nie wybiera
Na ulicach żniwo zbiera..żniwo zbiera
Nie udawaj, że jej nie ma..że jej nie ma
Staw jej czoła, weź się nie daj...weź się nie daj

Patologia nie wybiera..nie wybiera
Na ulicach żniwo zbiera..żniwo zbiera
Nie udawaj, że jej nie ma..że jej nie ma
Staw jej czoła, weź się nie daj...